CZĘŚĆ XV. № 39. ROK 8. (1837.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna:* w Rossyi s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe, *Roczna*, 45 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 55 r. ass. *Półroczna*, 28 r. ass.

Piątek 21 Maja / 2 Czerwca.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 20 Maja / 1 Czerwca.

— Przez Reskrypta Cesarskie mianowani kawalerami orderów: Orła Białego, 18 Kwietnia, Jarosławski Wojenny Gubernator, Jenerał-porucznik *Połtaracki;* Św. Włodzimierza 2 klassy, 17 tegoż m. Najprzew. *Innocenty*, Arcybiskup Wołyńsko-Żytomirski i *Eugenijusz*, Exarcha Gruzyi. Św. Stanisława 1 klassy, Jenerał-major korpusu inżenierów Dróg Kommunikacyj *Lichardow*.

Ukazy Rządzącego Senatu, 1 Departamentu.

1) *3 b. m.* O ustanowieniu w Kurskiej gub. w Pustyni Korennoj, drugiego jarmarku, pod nazwaniem «drugiego, Korennego, Rożdestwieńskiego.»

2) *4 tegoż m.* O uwolnieniu Cerkiewnych starost przy Cerkwiach Greckorossyjskich tak w skarbowych jako i w obywatelskich majątkach, od robot włościańskich. Toż prawidło rozciąga się i do starost przy Cerkwiach Grecko-unitskich.

3) *tegoż dnia.* O byłych urzędnikach Charkowskich: Policmejstrze *Jewniewiczu* i Dozorcy Częściowym *Sałatin*.

4) *tegoż dnia.* Za roskazem J. C. Mości ustanawia się od miasta Starego Bychowa, wprost do Bobrujska, nowa pocztowa droga, z opłatą od jadących pocztą od konia po pięć kopiejek na wiorstę. Droga ta składa się z następnych stacyj i odległości: od Starego Bychowa do Wjun 17½ wiorst; od Wjun do Chmielina 16¾; s Chmielina do Ochotycz 19½; z Ochotycz do Stołpiszcz 17; od Stołpiszcz do Bobrujska 18 wiorst.

5) *6 tegoż m.* O etacie tymczasowym Kontrolnego Wydziału Departamentu lasów okrętowych.

6) *7 tegoż m.* O przedłużeniu ulg, udzielonych mieszkańcom wybrzeży morskich w gubernii Archangelskiej.

7) *8 tegoż m.* O ustanowieniu Audytoryatu przy Sztabie korpusu inżenierów górniczych.

8) *11 tegoż m.* Z ogłoszeniem roskazu Cesarskiego izby urzędnikom, którzy, wysłużywszy zakres ustanowiony do podwyższenia rangi, otrzymają zamiast niej inną nagrodę, i zaraz potém przedstawieni będą do wysłużonej rangi, policzało się w nowej randze starszeństwo nie od dnia wysługi, ale od dnia otrzymania rangi.

— N. Cesarz Jmć, na przedstawienie P. Ministra Oświecenia, w skutek stawwienia się kuratora okręgu naukowego Kazańskiego, raczył roskazać w d. 11 bież. Maja, założyć w Uniwersytecie Kazańskim katedrę języka Chińskiego i mianować do niej, na Professora zwyczajnego, zgażą 4,000 r. rocznie, Archimandrytę Złatoustowskiego w Moskwie monasteru *Daniela*, który uczył się tego języka w Pekinie. Nadto P. Minister pozwolił nabyć dla Uniwersytetu Kazańskiego, za 5,000 rub., zbiór xiąg i rękopisów chińskich, przez Archimandrytę w Pekinie kupiony.

Takim sposobem ustanowiona została pierwsza w Rossyi katedra języka Chińskiego, w Uniwersytecie który już posiada trzy katedry wschodnich języków, jakoto: 1) Arabskiego i Perskiego; 2) Tureckiego i Tatarskiego; 3) Mongolskiego; i gdzie nadto jeden student, pod przewodnictwem Buriatskiego Lamy, gotuje się na nauczyciela języka Tybetańskiego.

— Za zezwoleniem N. Pana, zaczynając od bieżącego miesiąca, ustanawia się nowa extrapoczta między Warszawą i Odessą, dla ułatwienia i przyspieszenia pocztowych stosunków Warszawy z Odessą, Berdyczowem, Żytomierzem, Moskwą i Kijowem.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 19 Maja. Jutro dany będzie w pałacu St.-James wieczor, gdzie J. K. W. xiężniczka Augusta zastępować będzie Królowę, która, s powodu żałoby po Matce, nie może się jeszcze ukazywać na dworskich zabawach. Zaproszone damy mają być przy tej okoliczności w strojach z wyrobów miejscowych.

— Xiężna St.-Albans, za nastaniem trwalszej pogody, da 29 w Holly Lodge wielki bal, na pamiątkę powrotu Karola II.

— Ornitologiczne towarzystwo St.-James przedsięwzięło było próbę, dla przekonania się czyli można dać londyńskiej publiczności wolny przystęp do wystawionego przez nie zbioru żyjących źwierząt, bez złych stąd dla nich skutków, i, z raportu złożonego na ostatniém posiedzeniu towarzystwa, okazuje się, iż próba, przedsięwzięta zrazu z ptakami morskimi, wystawionemi w parku St.-James, zupełnie się udała. Postanowiono zatem ukazywać tymże sposobem publiczności i zbiór ptaków lądowych, i wystawić je na ten koniec w parkach St.-James i Green w wielkich klatkach. Towarzystwo pragnie oznajomić przez to publiczność z rzadszémi gatunkami ptaków, wybierając szczególniej takie, które służyćby mogły do domowego chowu, jeśliby angielski klimat łatwo wytrzymywały, jak na przykład wschodnie bażanty i północne jarząbki. Urządzoną być ma także ornitologiczna biblioteka i muzeum, w którem odbywać się będą publiczne posiedzenia i lekcye, ogłaszać zadania do nagród i wydawać dzieła. Prezydentem tego towarzystwa jest hrabia Liverpool.

— 16 b. m. wieczorem odbyła się pierwsza tej wiosny napowietrzna podróż wielkiego balonu P. Green, któremu teraz nadano nazwisko Vauxhall-Nassauskiego. W łódce znajdowało się 7 osób. Wiatr wiał ze strony Północno-wschodniej, i balon kierował się w stronę południowo-zachodnią, i, przeleciawszy w 23 minutach przestrzeń 25 mil, spuścił się na ziemię pod Harley, w hrabstwie Sussex.

— Bryg wojenny *Dolphin* schwytał na drodze s przylądka Dobrej Nadziei dwa okręty brezylijskie, z ładunkiem murzynów. Na jednym z nich znajdowało się 254, na drugim 700 niewolników.

— 12 b. m. przybyli tu z Bruxelli xiążę i xiężna Linanges, s xiążętami Ernestem i Edwardem, i wysiedli w pałacu Kensington.

— We wszystkich miastach znaczniejszych czynią się wielkie przygowania do uroczystości s powodu dojścia do lat zupełnych xiężniczki Wiktoryi, które ma się obchodzić 24 b. m.

— W Londynie znajduje się teraz 850 omnibusów, krążących wewnątrz samego miasta; powozy te odbywają co dnia 6,800 podróży, i przewożą przeszło 68,000 podróżnych, którzy wnoszą ogółem do ich kassy około 63,750 fr. Dochód zatem roczny s tych przedsięwzięć wynosi przeszło 23 milijony fr.

— Wiadomości z Nowego-Yorku dochodzą 26 Maja. Bankrutstwa jeszcze tam nieustawały, lecz ani w New-York ani w New-Orleans nie dotknęły żadnego zamożniejszego handlowego domu. W samym New-York zbankrutowało dotąd około 100 domów, na summę przeszło 50 milijonów dollarów.

— *Washington Globe* ogłasza na wpół urzędowy artykuł o przywozie i wywozie złota i srebra ze Stanów Zjednoczonych od 1821 do 1836 r. Oto jest ogólny wypadek: W 1831 przywieziono tych metallów na 8,064,846 doll., wywieziono na 10,748,059 dollarów; przeciwnie, w 1836 przywieziono na 2,166,372, wywieziono zaś tylko na 4,443,816 dollarów. W ostatnich trzech latach przywóz złota do Stanów Zjednoczonych przewyższył wywoz tegoż kruszcu do Anglii o summę 4,836,619 doll. Summa ta jest ogromną: lecz daleką jeszcze od rzeczywistej przewyżki przywozu złota ze wszystkich innych krajów, s Francyi, za indemnizacyą Neapolitańską, i ostatnie wynagrodzenie od rządu francuskiego. Rzecz jest pewna, iż, w 1832, w całych Stanach Zjednoczonych nie było złotej monety więcej nad 1 milijon; w raporcie zaś sekretarza skarbu Państwa za r. 1837 czytamy, iż massa złotej monety teraz w obiegu będącej przewyższa w tym kraju 15 milijonów.

— P. de Pontois, nowy minister pełnomocny francuski przy Stanach Zjednoczonych, przybył do Washington.

Paryż 19 Maja. 16 b. m. Król Jmć, w towarzystwie adjutantów swoich i jenerała Pajol, udał się do Wersalu, dla obejrzenia tamecznego muzeum. Na zamkowym dziedzińcu uszykowani byli uczniowie szkoły wojskowej St.-Cyr. Król Jmć oglądał ich, i na znak zadowolenia obiecał dać im chorągiew, o którą dawno prosili. Następnie J. K. M. sam oprowadzać raczył tychże uczniów po muzeum i zwracać ich uwagę na szczegółowe przedmioty. Wieczorem Król wrócił do Paryża.

— Król Jmć nadał xiążęciu de Choiseul order W. krzyża Legii Honorowej, i osobiście wręczył mu jego znaki.

— Xiążęta Orléans i Nemours wrócili tu s Chantilly.

— Kaznodzieja Cuvier, krewny sławnego uczonego tego nazwiska, przeznaczony został, jak zapewniają, na dopełnienie ślubu xięcia Orléans s xiężniczką Heleną Mecklemburg Schwerin według obrządku protestantskiego.

— Amnestya świeżo dla przestępców politycznych ogłoszona rościągniętą została i na trzymanych dotąd w więzieniach żołnierzy gwardyi narodowej. W Monitorze z d. 17 b. m. czytamy, iż Król Jmć, na przedstawienie marszałka Lobau, naczelnego dowódzcy gwardyi narodowej departamentu Sekwany, raczył darować winnym wszystkie kary, wyrzeczone przez sądy wojenne paryskie, i rozciągnąć toż przebaczenie na wszystkie gwardye narodowe w całej Francyi.

— Posiedzenia izby deputowanych 15 i 16 b. m. nie miały żadnego szczególnego interesu.

— Zaczynają tu znowu mówić o bliskim powrocie do gabinetu P. Thiers, s którym toczą się jakoby o to układy. Hrabia Molé zgadza się, jak twierdzą, na ustąpienie mu wydziału spraw zagranicznych, chcąc jedynie zatrzymać dla siebie prezydencyą Rady, bez żadnego szczególnego wydziału.

— Otrzymano tu właśnie następujące telegraficzne depesze, o korzyściach świeżo przez wojsko Królowy Hiszpańskiej nad karlistami otrzymanych:

«Bayonna 16 Maja. Infant stał 14 b. m. z rana s czterema szwadronami pod Huarte-Araquil; 11ście batalijonów z 9 dział pozostało na załodze w Etcharry i Arbizu. Wice-Król, o poruszeniach Infanta zawiadomiony, znajdował się tegoż dnia w Puente la Reyna i otworzył sobie związki z jenerałem Suerens przez Logrono.—15go Esparterro zajmował Astigarraga, Hernani, Urieta i Andoain i otrzymał wiadomość iż wojsko Królowy ciągnące z Vittoriia zdobyło wąwozy pod Arlaban. Dzisia jenerał Evans ciągnie ku Irun, dokąd się cofnęła załoga Oyarzun. Wojska Królowy ukazują się na wzgórzach pomiędzy Oyarzun i Irun. Z redut karlistów wszczyna się żywy ogień. Wojska nasze rozciągnione są na całej linii, dla obrony naszych stanowisk.»

«Bayonna 17 Maja, godz. 11½ z rana. (Dowódzca 20 wojsk. okręgu do ministra wojny.) Jenerał Evans wczora około południa attakował Irun, które jeszcze dziś z rana uporczywie się broniło. Reduty jeszcze nie są zdobyte; opór karlistów jest niesłychanie zaciętym, gdyż wszystkie drogi do odwrotu są im zagrodzone. Na prośbę jenerała Evans o przyjmowanie jego ranionych, posłałem mu chirurgów mojej dywizyi. Urządziłem polny lazaret i wyprawiłem z Bayonny brykę s chirurgicznemi apparatami. Ranieni przewożą się do Bidassoa. Infant 15 b. m. stał niedaleko Estella, Irribarren w Puente la Reyna, mając komunikacye z Logrono i Vittoria.—Godz. 1 s południa. Evans pozwolił kobietom i dzieciom wyciągnąć z Irun. Karliści nieprzestają uporczywie się bronić. Esparterro znajduje się w Hernani.—Godz. 5 s połud. Od 11ej rannej anglicy opanowali dwie reduty i dwie trzecie samego Irun; 13 dział wpadło w ich ręce. Pomimo zalecenia jenerała Evans, ażeby zdających się w niewolę szczędzono, żołnierz, rozjątrzony długim oporem, wszystko w pień wycina. Zaledwie 30 jeńców uprowadzono do . . . . . » — W tem miejscu depesza została nadejściem nocy przerwaną.

Erfurt 21 Maja. Xiężna Jmć wdowa s xiężniczką Heleną Mecklemburg Schwerin przybyły tu dziś zrana z Wejmaru, i, po krótkim pobycie, tegoż dnia puściły się w dalszą podróż do Francyi.

Wiedeń 16 Maja. Ostatnimi dniami przybyło tu sześciu młodych persów, znakomitego urodzenia, w celu poświęcenia się przez lat kilka naukom wojskowym i politycznym.

Lipsk 16 Maja. Xiężniczka Helena Mecklemburg Schwerin, przybywszy tu wczora, udała się dzisia zrana w dalszą podróż do Wejmaru.

(Journ. de S. Pt. Gaz. Pet. Psz. Półn.)

Literatura.

POEZYE SZYMONA KONOPACKIEGO.

(Nadesłano.)

W 27 No Tygodnika Petersburskiego, było umieszczone tłumaczenie Melodyj Hebrajskich. Poczytujemy sobie za miły obowiązek oznajomienia powszechności z mianem skromnego tłumacza, który, mamy nadzieję, nie zechce się obrażać za wykrycie nazwiska, zaszczytnie w pięknej naszej literaturze znajomego. — Dzięki Jemu za obudzenie się poetyczne, które mieliśmy szczęście naszą zachętą dokonać.

Autor pięknego tłumaczenia Byrona zechce też zapewne obdarzyć naszą nie zbyt czynną literaturę zbiorem oddzielnym swoich poezyj, po czasowych pismach i w tece się tułających. Prassy drukarskie z niecierpliwością jego odezwy oczekują. — Tymczasem szlemy do Tyg. następną jego balladę:

Cyd po śmierci.

Ballada Hiszpańska z XI wieku.

1.

Cyd z Bivaru, pan czci wiecznej,
Już wyziewa ducha.
Idzy Dijaz ostatecznej
Woli jego słucha.
Namaszcza trup bohatera;
Zda się-jakby ożył,
Osadza go, wzrok rostwiera,
Deskę w grzbiet podłożył;
Siedzi postać jakby żywa,
I broda mu na pierś spływa.

2.

Dwanaście dni upłynęło,
Cyd zakrzepły siedział;
Na wrogówto zdradne dzieło;
Maur o niem nie wiedział.
Król ich wówczas oblężeniem
Walencyą naciska;
Lecz ocknął się, i ze drżeniem
Słyszy trąby zbliska. —
Na jakiż traf los mię wyda!
Czy mylę się! widzęż Cyda!

3.

Owoż północ. Trup odziany,
Wsadzon na rumaka;

Płaszcz kirowy, w krzyże tkany,
Spada na Bibjaka.
Spód odzienia z białem czarny,
Puklerz wisi bokiem,
I chwieje się puklerz marny
Za rumaka krokiem.
Ciało spięte w stal obronną
Jak nieboszczyk jedzie konno.

4.

Posuwa się wciąż spokojnie
Orszak ich żałobny.
Ciągnie, rzekłbyś, jak ku wojnie,
Tak hufcom podobny.
Błysła zorza, zlicza Maurów,
Umyka noc szara;
Dzień witają chciwi laurów
Pod wodzą Bukara.
W tém waleczny, wzór żołnierza,
Alwar Fanez w nich uderza.

5.

Dla dziewicy wieczne cienia
Pierwszy grot zachował.
Zgasła *gwiazda przeznaczenia*,
(Tak ją lud mianował).
Afrykanka straszna chwałą,
Bronzowa jej cera;
Kogo drasła trutą strzałą,
Niechybnie umiera.
Sto arabów jej puklerzem;
Lecz pierzchnęli przed rycerzem.

6.

Trzydzieści sześć wojownika
Blednie z Maurów czelnych,
Widząc liczny, jak pomyka
Hufiec chrześcian dzielnych,
Bohaterów twarzą białych,
Z białemi szpadami.
Najgroźniej zaś — potruchlałych
Srodkowy pan mami.
Nieodgadną widowiska;
Zda się — martwy życiem błyska.

7.

W jednem ręku sztandar biały,
Krzyż na piersi spada,
W drugiem ręku, jak kryształy,
Lśni się jasna szpada.
A przy trupie tak wokoło
Mord się rospościera,
Że ktokolwiek stawił czoło,
Pierzcha lub umiera.
Wódz co męstwem ich zapalał,
Bukar tylko sam ocalał.

8.

Ocaleniem Bukar tknięty
W piersi się uderzy,
Rzuca pancerz, wziął chrzest święty,
W Zbawiciela wierzy.
Pielgrzymim się karmi chlebem
I przepływa morza,
By pojednać duszę z niebem
Modlitwą Grzegorza.
S tego szczepu cny młodzieniec
Uwił sobie z lauru wieniec.

Co za łatwość w rymowaniu! Zda się nie można nie spiewać tej ballady, tak jest muzyczną. Autor powinienby zająć się unarodowieniem dla nas znaczniejszych oper.

Pan S. Konopacki przełożył dawniej wierszem kilka xiąg Telemaka. Zaniechał poźniej tej pracy, myśląc iż ona nie idzie z duchem wieku. Warto jednak żeby choć przetłumaczone xięgi ogłosił. Co jest pięknem, jest zawsze pięknem. Dzieło to było przełożone na wszystkie języki, i dla tego Jacotot użył go do swej metody. Pomysł ubrania go w szatę rymową jest, naszem zdaniem, barzo słuszny. Tłumacz stanie się tym sposobem wczęści pierwotworcą tego znakomitego dzieła, i spodziewamy się iż, ogłosiwszy kilka xiąg swego przekładu, Pan S. Konopacki znalazłby w przyjęciu powszechności i w oświeconej krytyce zachętę do ciągnienia tej pracy. Dawność i upowszechnienie dzieła nie są ku temu przeszkodą. Wszak teraz wszystkie prawie narody robią zbytkowe wydanie (édition de luxe) Don Kichota.

Cożkolwiek bądź, dzięki autorowi za zaczątek. Mamy ochotę wyrzec do niego jak Walter-Scott do muzy romantycznej:

Arfo! Minstrelów arfo!
Długo wisząca w kurzawie i t. d.

12 Maja 1837.

Wydawca Tygodnika otrzymał dla umieszczenia w swém piśmie następną odezwę. «Archi-Diecezyi Mohilewskiej, w gubernij Kijowskiej, powiecie Radomyślskim, we wsi Wyszewiczach, umarł Administrator Kościoła Wyszewickiego x. kan. Dzwonkowski, którego derelikta zostały sprzedane z publicznego targu, a po zapłaceniu sługom i wierzycielom, pozostało massy w gotowiźnie rubli srebrnych sto jeden i dziesięć kopijek. — Mam honor upraszać Redakcyi pomieścić w gazecie czyli się niezgłosi kto s krewnych zmarłego x. Jana Dzwonkowskiego i takowy żeby z prawnemi dowodami udał się do Mohilewskiego Rzymsko-katolickiego Duchownego Konsystorza, dla otrzymania rezolucyi w odebraniu spadkobierstwa jako po xiędzu świeckim. Pieniądze wyrażone zostały odesłane w Kijowski Prykaz.»

(podp.) *x. Stefan Szymański, Dziekan.*

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. 20-го Мая 1837. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.